

OLSZTYN. Grupa antyterrorystyczna KWP nie zostanie zlikwidowana

Antki zamiejscowe

Grupa antyterrorystyczna olsztyńskiej policji ocaleje — obiecał wczoraj komendant główny policji gen Marek Bieńkowski. Od miesiąca „Gazeta Olsztyńska” krytykowała pomysł likwidacji elitarniej jednostki

O planach likwidacji jednostki antyterrorystów Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie informowaliśmy miesiąc temu. Istniejąca od 10 lat grupa miała zostać zlikwidowana we wrześniu. Ludzie mieli pójść do pracy w innych oddziałach. Ewentualne akcje miały wykonywać oddziały ściągane z Bydgoszczy, Gdańska bądź Białegostoku. Nasz region jest duży — dojazd tych grup trwałby długo, a poza tym policjanci z zewnątrz nie znają specyfiki naszego terenu. Antyterrorysty w policji wykorzystywani są do najtrudniejszych akcji — zatrzymywania groźnych przestępców, czy odbijania zakładników.

Wiemy, na czym stoimy

Dlatego pomysł spotkał się z krytyką, w tym również działaczy Stowarzyszenia Na Rzecz Bezpieczeństwa na Warmii i Mazurach. — To niedorzeczność i krótkowzroczność — ocenił Tobiasz Niemirowicz, szef Stowarzyszenia i deklarował, że działacze tej organizacji również będą robić wszystko dla ocalenia olsztyńskich „ateciaków”. I się powiodło.

Podczas wczorajszego spotkania komendant główny policji gen Marek Bieńkowski obiecał, że jednostka ocaleje. Mało tego. — Dostanie nowe wyposażenie i będzie doszkalana — zapowiedział Bieńkowski.

Olsztyńskie AT nie będzie jednak jednostką samodziel-



Generał Marek Bieńkowski pochwalił warmińsko-mazurskich policjantów za świetne wyniki

na. Jej kierownictwo będzie w Białymstoku, a w Olsztynie powstanie tzw. oddział zamiejscowy. Sami antyterrorysty odetchnęli z ulgą. — Teraz wiemy, na czym stoimy — nie kryli zadowolenia.

Wzorowi policjanci

Tymczasem szef KGP bardzo wysoko ocenił pracę warmińsko-mazurskiej policji, która od jakiegoś czasu uzyskuje najlepsze w Polsce wyniki. Nie ukrywał, że właśnie świetne oceny skłoniły go do potwierdzenia nominacji dla inspektora Krzysztofa Starańczaka na komendanta wojewódzkiego w Olsztynie. Przez pół roku — najdłużej w Polsce

— Starańczak był „pełniącym obowiązki”. Gen. Bieńkowski potwierdził, że bardzo obiecująco wygląda również praca garnizonu warmińsko-mazurskiego w czasie tegorocznych wakacji.

— Pomysły są świetne. W niektórych kategoriach przestępstw jest mniej o prawie połowę — podkreślił szef polskiej policji. Jego zdaniem, część pomysłów można wykorzystać w całej Polsce, choćby — co przypominał insp. Starańczak — system żółtych i czerwonych kartek, które dostają właściciele sklepów i pubów za sprzedaż alkoholu osobom

nieletnim. — Zasada zero tolerancji nawet za drobne przestępstwa skutkuje — dał insp. Starańczak.

Jest też jeszcze jeden sukces policji — zmniejszenie liczby wypadków drogowych oraz liczby ofiar o jedną czwartą. W pierwszym półroczu na Warmii i Mazurach odnotowano o ponad 240 mniej wypadków niż wcześniej, i o prawie 60 ni-

Cezary Stankiewicz

c.stankiewicz@gazetaolsztyńska.pl

CO O TYM MYŚLISZ?

www.gazetaolsztyńska.pl

Krzysztof Starańczak

Ma 45 lat, w policji pracuje od 20 lat. Żona Beata, dwie córki: Paulina (11 lat) i Magdalena (7).

W 1991 r. był na szkoleniu w Wyższej Szkole Inspektorów Policji Narodowej we Francji. Przez rok pracował w komisariacie w Nicei. W 1998 r. szkolił się w Międzynarodowej Akademii Służb Porządku Publicznego prowadzonej przez służby federalne w Budapeszcie (Akademia FBI). W 2003 r. odbył staż na Uniwersytecie Stanowym w Huston w Teksasie w USA.

Antki w akcji

➤ Ponad dwa lata temu w Kętrzynie antyterrorysty mieli zatrzymać bandytów napadających na kantory. W czasie akcji zastrzelili dwóch podejrzanych. Resztę zatrzymali.

➤ Trzy lata temu brali udział w rozbijaniu grupy przestępczej w Kisielicach pod Iławą. Broni jednak nie użyli.

➤ Pół roku temu nie dali żadnych szans organizatorom wielkiej fabryki amfetaminy pod Nowym Dworem Mazowieckim. Współz kolegami z innych jednostek zatrzymali wszystkich bez jednego strzala.